

Sygn. akt IV P 142/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 23 stycznia 2015 r.

Sąd Rejonowy w Olsztynie, IV Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący:	SSR Barbara Kokoryn
Ławnicy:	Halina Ankiewicz Jolanta Przastek
Protokolant:	sekr. sądowy Tomasz Miłosz

po rozpoznaniu w dniu 21 stycznia 2015 r. w Olsztynie

na rozprawie sprawy z powództwa R. K.

przeciwko Zespołowi Szkół (...) w O.

o odszkodowanie za niezgodne z prawem rozwiązanie umowy o pracę bez wypowiedzenia

I. powództwo oddała;

II. zasądza od powódki na rzecz pozwanego kwotę 1800 (jeden tysiąc osiemset) zł tytułem kosztów procesu, tj. kosztów pomocy prawnej udzielonej pozwanemu przez r.pr. P. G. z Kancelarii Radców Prawnych w O..

Sygn. akt IV P 142/14

UZASADNIENIE

Powódka R. K. – w pozwie, skierowanym przeciwko Zespołowi Szkół (...) w O. (dalej (...)) wniosła o zapłatę na jej rzecz kwoty 8.731,05 zł tytułem odszkodowania za czas pozostawania bez pracy, stanowiącego równowartość wynagrodzenia netto za 3-miesięczny okres wypowiedzenia wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 3 marca 2014r. i zasądzenie kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych lub spisu kosztów, przedłożonego na rozprawie. Ostatecznie, na rozprawie w dniu 21 stycznia 2015r. sprecyzowała, że domaga się odszkodowania w związku z nieuzasadnionym rozwiązaniem z nią umowy o pracę, nie żądając odszkodowania za czas pozostawania bez pracy.

W uzasadnieniu pozwu wskazała, że była zatrudniona w pozwanym Zespole Szkół (...) w O. na podstawie umowy o pracę z dnia 30 czerwca 2001 r. na czas nieokreślony na stanowisku głównego księgowego. Dodatkowo prowadziła od dnia 01.07.2001r. na podstawie umowy zlecenia zawartej na czas nieokreślony obsługę księgową (...)przy (...).

Pismem z dnia 24 lutego 2014 r. pozwany po raz pierwszy rozwiązał z nią umowę o pracę bez wypowiedzenia. W uzasadnieniu jako podstawę wskazano ciężkie naruszenie obowiązków pracowniczych, polegające na tym, iż w dniu

31 stycznia 2014 r. po godzinach pracy - dopuściła i pozwoliła na przebywanie w pokoju Działu (...) osób trzecich, po czym dokonała zaboru mienia pracodawcy tj. wyniosła bez wiedzy i zgody pracodawcy należące do niego dokumenty. Ponadto zarzucono jej, iż prowadząc (...) przy Zespole Szkół (...) w O. pobierała bez wiedzy i zgody przełożonych i (...) pieniądze ze składek uczniów. W dniu 27 lutego 2014 r. otrzymała ona pismo informujące ją o wycofaniu powyższego wypowiedzenia.

Pismem z dnia 3 marca 2014 r. pozwany ponownie rozwiązał z nią umowę o pracę bez wypowiedzenia. W uzasadnieniu powtórzono argumentację, zawartą w piśmie z dnia 24 lutego 2014 r. oraz dodatkowo wskazano, iż pracodawca utracił zaufanie do powódki w związku z tym, iż nie zna ona przepisów, obowiązujących placówkę. Okoliczność tą miały potwierdzić jej zeznania, złożone przed Regionalną Komisją Orzekającą w sprawach o naruszenie dyscypliny finansów publicznych przy Regionalnej Izbie Obrachunkowej w O..

W ocenie powódki wyłączną przyczyną rozwiązania z nią umowy o pracę bez wypowiedzenia był fakt zgłoszenia przez nią prokuraturze zawiadomienia o podejrzeniu popełnienia przestępstwa, w związku z organizowanym przez dyrektor placówki - I. Ł. - szkoleniem (...), które miało odbyć się pod koniec 2010 r., a faktycznie się nie odbyło.

W odniesieniu do stawianych jej zarzutów przyznała, że w dniu 31 stycznia 2014 r. przybywała wraz z innymi pracownikami w miejscu pracy w godzinach popołudniowych w celu dokończenia sporządzania sprawozdania do Wydziału (...) Urzędu Miasta O.. W tym też dniu, jej mąż Z. K. (1) przyjechał i razem zabrali z miejsca pracy jej rzeczy osobiste, w tym buty, słoiki, garnki i pojemniki, a wśród zabranych rzeczy nie było przedmiotów, stanowiących własność pracodawcy. Dodatkowo wskazała, że w dniu 24.02.2014 r. zrezygnowała z prowadzenia obsługi finansowej (...), a zgromadzone pieniądze wraz z dokumentami zostały przekazane Przewodniczącemu (...), który nie zgłosił żadnych zastrzeżeń i nie ujawniono jakichkolwiek braków w przekazanych środkach finansowych.

Co do zarzutu nieznamomości przepisów obowiązujących placówkę wskazała, iż w trakcie postępowania przed Regionalną Komisją Orzekającą w sprawach o naruszenie dyscypliny finansów publicznych występowała wyłącznie w charakterze świadka i nie postawiono jej żadnego zarzutu, nie została też ukarana przez orzecznika.

W odpowiedzi na pozew, pozwany Zespół Szkół (...) w O., wniósł o oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie od powódki na jego rzecz kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W uzasadnieniu, odnosząc się do poszczególnych zarzutów, przedstawionych w oświadczeniu pracodawcy o rozwiązaniu stosunku pracy bez zachowania okresu wypowiedzenia wskazał, że w dniu 31 stycznia 2013r. po godzinach pracy - powódka dopuściła i pozwoliła na przebywanie w pokoju Działu (...) osób trzecich, tj. Z. K. (1), po czym wraz z mężem dokonała zaboru mienia pracodawcy poprzez wyniesienie bez wiedzy i zgody pracodawcy dokumentów. W ocenie pozwanego sam fakt wprowadzenia na teren pozwanego zakładu osoby nieuprawnionej, bez wiedzy i zgody przełożonego, stanowił ciężkie naruszenie podstawowych obowiązków pracowniczych. Kolejnym powodem, mającym wpływ na utratę zaufania pracodawcy do powódki były również poczynione ustalenia, zgodnie z którymi powódka pobierała bez wiedzy i zgody przełożonych i (...) pieniądze ze składek uczniów na (...).

W ocenie pracodawcy, powyższe okoliczności, skutkowały całkowitą utratą zaufania do powódki, zajmującej stanowisko głównej księgowej

W odniesieniu do kolejnego zarzutu tj. nieznamomości przepisów obowiązujących placówkę, w szczególności dotyczących gospodarowania finansami budżetowymi – pracodawca wskazał, że w połowie stycznia 2014r. I. Ł., po stwierdzeniu szeregu nieprawidłowości między innymi w zakresie prawidłowości gospodarowania finansami zwróciła się do Prezydenta O. o przeprowadzenie ponownej kontroli, która rozpoczęła się w dniu 27 stycznia 2014r. Przykładowo, w zakresie prawidłowości wydatków jednostki na nagrody dla nauczycieli ustalono, że wypłacone w 2011r. nagrody przekroczyły środki ujęte na ten cel w planie finansowym jednostki oraz zostały dokonane z pominięciem, obowiązujących w tym zakresie regulacji organu prowadzącego jednostkę, tj. wydatki zostały dokonane z naruszeniem zasad wydatkowania środków publicznych. Kontrolujący wnieśli również szereg uwag odnośnie prawidłowości wydatkowania środków tytułem rozliczenia delegacji. W ocenie pracodawcy - rodzaj naruszeń, których

powódka się dopuściła, dawał pracodawcy prawo do uznania jej działania i zaniechania za ciężkie naruszenie podstawowych obowiązków pracowniczych.

Sąd ustalił, następujący stan faktyczny:

R. K. była zatrudniona w pozwanym Zespole Szkół (...) w O. na podstawie umowy o pracę z dnia 30 czerwca 2001 r. na czas nieokreślony na stanowisku głównego księgowego. Dodatkowo od dnia 1 lipca 2001 r. na podstawie umowy zlecenia, zawartej na czas nieokreślony prowadziła obsługę księgową (...) przy Zespole Szkół (...) w O., za co otrzymywała wynagrodzenie w wysokości 250 złotych miesięcznie.

Do zakresu obowiązków powódki na stanowisku głównej księgowej należało m.in. opracowywanie projektów i planów finansowych jednostki, wniosków w sprawie zmian w planie finansowym, prowadzenie kont syntetycznych, prowadzenie analitycznej księgowości dochodów, wydatków i kosztów, prowadzenie kont materiałowo-ilościowo-wartościowych, ksiąg środków trwałych i wyposażenia, uzgadnianie kont syntetycznych z wyciągami bankowymi, uzgadnianie analityki z odpowiednimi kontami syntetyki, sporządzanie bilansu, okresowych sprawozdań finansowych, dekretowanie dokumentów finansowo-księgowych, czuwanie nad prawidłowym przechowywaniem i zabezpieczaniem ksiąg i dokumentów księgowych i sprawozdań finansowych, nadzór nad prowadzeniem ewidencji wynagrodzeń pracowników, nadzór nad sporządzeniem listy płac, czy też wykonywanie zadań, zleconych przez dyrektora placówki.

Od dnia 01.07.2001r. R. K. prowadziła na podstawie umowy zlecenia zawartej na czas nieokreślony obsługę księgową (...) przy (...). Wynagrodzenie miesięczne wynosiło 250zł.

(...) jest obligatoryjnie powoływana tak jak w każdej innej szkole. W celu wspierania działalności statutowej szkoły, rada rodziców może gromadzić fundusze z dobrowolnych składek rodziców oraz z innych źródeł. Zasady wydatkowania określa regulamin rady rodziców. W (...) taki regulamin obowiązywał, został załączony na stronie internetowej szkoły. Fundusze (...) przy (...) gromadzone są i wydatkowane na pomoc materialną dla uczniów, poprawę bazy dydaktycznej, lokalowej szkoły, finansowanie działalności szkoły w zakresie krajoznawstwa i turystyki (w tym kosztów przejazdu, zakwaterowania i wyżywienia kierowników i opiekunów wycieczek lub imprez, pomoc w realizacji procesu dydaktyczno-wychowawczego. Fundusz (...) pochodzi ze składek rodziców. Wysokość składek ustala prezydium rady, albo z innych źródeł (z działalności gospodarczej szkoły, warsztatów szkolnych, od przedsiębiorców, instytucji, osób fizycznych). Gospodarka opiera się na zatwierdzonym planie finansowym (preliminarzu wydatków), odstępstwa mogą być zatwierdzone przez uchwałę rady, w wyjątkowych wypadkach. Pisemne wnioski o środki z funduszu mogą składać dyrektor, rada pedagogiczna, wychowawcy, samorząd uczniowski lub opiekun projektu, rada prowadzi wydzielone konto bankowe. Środkami dysponuje przez upoważnionego przewodniczącego i skarbnika. Dokumenty finansowe przed zaksięgowaniem muszą być opisane i zatwierdzone przez skarbnika, zaakceptowane przez przewodniczącego rady lub zastępcę. Dokumenty finansowe winny być ewidencjonowane i przechowywane u osoby prowadzącej ewidencję księgową rady. Wysokość oraz wynagrodzenia osoby prowadzącej ewidencję księgową ustala rada na wniosek prezydium.

Wpłaty na fundusz (...) od rodziców i uczniów, przychodzących do pomieszczeń księgowych, przyjmowała R. K. i D. F. (1), która zgodziła się na to za połowę stawki otrzymywanej przez powódkę. Obie panie przekazywały środki na rzecz upoważnionych osób.

(bezsporne, regulamin Rady (...) w O., na stronie Internatowej (...), umowa –k.8)

Następnym zajęciem powódki było prowadzenie księgowości w innej placówce, tj.- przedszkolu (...) w O.. Z uwagi na sąsiedztwo, dokumenty z tej placówki były przynoszone do siedziby (...) w O.. (...)K. przechowywała je w pomieszczeniach księgowych pozwanego.

(dowód: akta osobowe powódki – zakres obowiązków k: 2A, umowa o pracę k: 6; umowa zlecenia k: 8; przesłuchanie powódki k: 145v-149)

Do sierpnia 2013r. dyrektorem pozwanej placówki była G. R. (1).

(bezsporne)

W okresie od 11 lutego 2013r. do 11 marca 2013r., przeprowadzona została w pozwanym Zespole kontrola, zarządzana przez Prezydenta O. w zakresie prawidłowości dysponowania przyznanymi jednostce środkami budżetowymi, środkami pozyskanymi przez jednostkę z innych źródeł oraz gospodarowania mieniem. Dotyczyła ona oceny pracy ówczesnego dyrektora jednostki tj. G. H.- R.. Okres objęty kontrolą dotyczył ostatniego kwartału 2011r. i całego roku 2012. W wyniku tej kontroli, z dniem 28 sierpnia 2013r. ze stanowiska dyrektora Zespołu została odwołana G. R. (2), a tymczasowo powierzono obowiązki dyrektora I. Ł., która to pełniła obowiązki do dnia 09 marca 2014r.

(dowód: zeznania świadka G. H.-R. k: 118-119v; zeznania świadka A. K. k: 120v-121; protokół kontroli k: 86-107v)

W połowie stycznia 2014r. p.o. Dyrektora placówki - I. Ł., po stwierdzeniu szeregu nieprawidłowości między innymi w zakresie prawidłowości gospodarowania finansami, zwróciła się do Prezydenta O. o przeprowadzenie ponownej kontroli w szerszym zakresie. Kontrola ta rozpoczęła się w dniu 27 stycznia 2014r. i na jej początku - pełniące obowiązki dyrektora przekazana została kopia protokołu z pierwszej, planowanej kontroli, w którym stwierdzono szereg uchybień. Druga kontrola dotyczyła okresu od 2008 roku.

W zakresie prawidłowości wydatków jednostki na nagrody dla nauczycieli ustalono, że wypłacone w 2011r. nagrody przekroczyły środki ujęte na ten cel w planie finansowym jednostki oraz zostały dokonane z pominięciem obowiązujących w tym zakresie regulacji organu, prowadzącego jednostkę, tj. wydatki zostały dokonane z naruszeniem zasad wydatkowania środków publicznych, określonych art. 44 ust. 1 pkt 3 oraz ust. 2 ustawy o finansach publicznych. Ponadto stwierdzono, że w planie finansowym nie wyodrębniono środków finansowych na wypłatę premii pracownikom administracji i obsługi. Kontrolujący wnieśli również szereg uwag odnośnie prawidłowości wydatkowania środków tytułem rozliczenia delegacji. Szereg nieprawidłowości ustalono również podczas kontroli wydatków w zakresie pomocy zdrowotnej dla nauczycieli, wydatków realizowanych w ramach zaliczek gotówkowych udzielanych pracownikom jednostki, czy gospodarowania pozostałymi środkami trwałymi.

Również w notatce służbowej Biura Kontroli z dnia 11 grudnia 2013r., sporządzonej w związku z rozprawą toczącą się przed Regionalną Komisją Orzekającą w sprawach o naruszenie dyscypliny finansów publicznych przy Regionalnej Izbie Obrachunkowej w O. – potwierdzone zostały te okoliczności. Z treści notatki wynikało wprost, że powódce nie były znane regulacje prawne, dotyczące między innymi wypłaty nagród, środków finansowych, refundujących zakup okularów dla nauczycieli, czy pomocy zdrowotnej dla nauczycieli. Podczas rozprawy toczącej się przed Regionalną Komisją Orzekającą w sprawach o naruszenie dyscypliny finansów publicznych przy R. w O. – powódka na pytanie Rzecznika czy zna regulacje w zakresie nagród dla nauczycieli tj. Uchwałę RM - odpowiedziała, że nie zna tych regulacji, podobnie jak w zakresie regulacji, dotyczących pomocy zdrowotnej. Podobnie na pytanie Rzecznika - czy zna regulacje prawne w zakresie wypłaty środków finansowych, refundujących zakup okularów dla nauczyciela tj. rozporządzenie Ministra Pracy i Polityki Socjalnej (...) w sprawie bhp) - odpowiedziała, że takich regulacji nie zna.

Kontrolująca B. O. (1), sporządzająca daną notatkę stwierdziła, iż jej sporządzenie uznała za stosowne z uwagi na fakt, iż wspólnie z A. K. (2) (uczestnik kontroli) prowadziła w (...) czynności kontrolne oraz z uwagi na właściwe prowadzenie gospodarki finansowej w kontrolowanej jednostce, zwłaszcza że funkcję głównej księgowej w dalszym ciągu sprawowała powódka R. K..

Zgodnie z Uchwałą Nr (...) Rady Miasta O. z dnia 25 marca 2009r., nagrody nauczycielom są przyznawane ze środków planowanych w rocznym planie finansowym jednostki

(dowód: notatka służbowa z dnia 11 grudnia 2013r. k: 73v ; kopia protokołu kontroli k: 86-107v ; zeznania świadka I. Ł. k: 132-134; świadka A. K. (2) k: 120v-121; świadka B. O. (1) k: 134; Uchwała Nr (...) z dnia 25 marca 2009r. k: 74-84)

W dniu 27 stycznia 2014r. rozpoczęła się kontrola, która między innymi dotyczyła wydatków oraz prowadzenia dokumentacji finansowej.

W dniu 31 stycznia 2014r. powódka złożyła oświadczenie, iż przekazała kontrolującym wszystkie dokumenty, związane z przedmiotem kontroli za okres od 1.01.2008r. do 31.08.2013r.

W tym samym dniu po godzinach pracy, tj. pomiędzy godz. 17:45 a 18:30 powódka pozwoliła na przebywanie w pokoju Działu (...) osoby trzeciej jej męża Z. K. (1). W tym czasie obecna tam również była poprzednia dyrektorka pozwanej placówki – G. H.-R., która zjawiała się tam celem złożenia podpisów na dokumentach, których nie zdążyła uzupełnić wcześniej, zanim przestała pełnić funkcję dyrektora. Była tam również obecna K. Z., H. Z. i powódka. Około godziny 17.45. powódka wraz ze swoim mężem wyniosła w ciężkich workach, ważących ponad 5 kg rzeczy z pomieszczenia służbowego. Mąż powódki w trakcie jej zatrudnienia w pozwanej Szkole bywał u niej w pracy, kiedy ta zostawała tam po godzinach pracy. Zdarzało się, że pomagał jej wynosić rzeczy. O sytuacji z dnia 31.01.2014r. p.o. dyrektora I. Ł. uzyskała wstępną informację w dniu 1 lutego 2014r. (sobota) – podczas rozmowy telefonicznej z pracownikiem obsługi szkoły. Natomiast w dniu 3 lutego 2014r. (poniedziałek) po dyrektora A.-Ł. sprawdziła nagrania monitoringu i wstępnie zweryfikowała uzyskaną informację. Na nagraniu z monitoringu szkolnego z dnia 31 stycznia 2014r. widać było męża powódki, który we wskazanym okresie czasowym zanosił do zaparkowanego przed placówką samochodu ciężkie worki. Po stwierdzeniu tego faktu, pełniąca obowiązki dyrektora przygotowała w dniu 04.02.2014r. pismo do Prezydenta Miasta O., w którym poinformowała, że w dniu 31 stycznia 2014 między godziną 17.45 a 18.30 w Zespole Szkół (...) miało miejsce następujące zdarzenie, kiedy do księgowości weszła G. R. (2), po czym Z. K. (1) (mąż głównej księgowej) wynosił do samochodu ciężkie worki. Zgłaszająca - nie wiedziała dokładnie czym były wypełnione (ale widać to na nagraniu z kamer monitoringu szkolnego). W dniu 05.02.2012r. złożyła to pismo do Prezydenta Miasta O.. Ponadto złożyła zawiadomienie do Prokuratury Rejonowej O.-P. z którego wynikało, że po rozmowie z panią sprzątającą, dowiedziałam się, że w/w dnia w godzinach popołudniowo-wieczornych w księgowości przebywali: Z. K. (1) - mąż głównej księgowej w jednostce, R. K. - główna księgowa, oraz pani K. Z. (2) - księgowa.

Ponadto w dniu 03 lutego 2014r. I. Ł. przeprowadziła z powódką rozmowę na temat rozwiązania z nią umowy o pracę za porozumieniem stron. Powódka oświadczyła wówczas, że odejdzie z pracy z dniem 28 lutego 2014r., tłumaczyła swoje stanowisko tym, że chce pomóc w sporządzeniu bilansu księgowego za 2013 rok.

Następnie złożyła wniosek o udzielenie urlopu wypoczynkowego w dniach 04 - 07 luty 2014r.

W dniu 06 lutego 2014r. doręczyła zwolnienia lekarskie za okresy od 04 do 15 lutego 2014r. Do pracodawcy dostarczone zostało też zwolnienie lekarskie od 16 lutego do 19 marca 2014r. R. K. kilkakrotnie w trakcie zwolnienia lekarskiego przebywała na terenie szkoły w godzinach pracy.

(dowód: nagranie monitoringu k: 32; pismo z dnia 04 lutego 2014r. k: 35 i 36 ; pismo do Prokuratury z dnia 06 lutego 2014r. k: 37 ; notatka z dnia 28 lutego 2014r. k: 38 ; zeznania świadka I. Ł. k: 132-134; zeznania świadka G. R. k: 118-119v; zeznania świadka Z. K. k: 119v-120)

Po złożeniu przez R. K., oświadczenia z dnia 31 stycznia 2014r., okazało się, że brakowało dokumentów księgowych. W związku z tym sporządzono 2 notatki, gdzie wyszczególniono, jakich dokumentów konkretnie brakowało .

Po pewnym czasie, w lutym 2014r., w trakcie dalszej prowadzonej kontroli znaleziono cały szereg dokumentów księgowych, w tym dokumenty zgromadzone w luźnych plikach, dokumenty oznaczone kartką do podpisu, zawierające bądź nie podpisy osób upoważnionych. Dopiero w okresie jeszcze późniejszym, po ok. 3 tygodniach, pracownikom kontroli przekazane zostały przez K. Z. dalsze dokumenty księgowe, nie przekazane uprzednio przez powódkę w dniu 31 stycznia 2014r. Ta grupa dokumentów była zdekompletowana, w luźnych plikach. Osoby kontrolujące uzyskały informację, że ostatnie z wymienionych dokumentów były przechowywane w szafkach w księgowości, dlatego wcześniej nie zostały przedłożone.

Na powyższe okoliczności sporządzone zostały przez specjalistę ds. księgowości – K. Z. (2) notatki, z których wynikało m.in., że powódka jako główna księgowa, przekazując kontrolującą dokumentację z okresu objętego kontrolą nie przekazała następujących dokumentów:

- ksiąg obrotów z roku 2012, - dwóch segregatorów z dowodami księgowymi za styczeń i lipiec 2013. Dopiero K. Z. (2) - poproszona o udostępnienie i przekazanie kontrolującą brakujących dokumentów odnalazła je i niezwłocznie przekazała. Wraz z tymi dowodami przekazała też luźny plik dowodów księgowych (które nie były wpięte do segregatora) z różnych okresów 2013 r., do których była dopięta kartka z napisem „Do podpisu”. Przedstawiała też wykaz tych dokumentów w kolejności ich ułożenia.

I. Ł. w tym okresie, (w poniedziałek) dowiedziała się o brakujących dokumentach

(dowód: - pismo z dnia 31.01.2014 k: 39; oświadczenie powódki z dnia 31.01.2014 k: 40; notatki służbowe nr 1 z dnia 25.02.2014 k: 41-41v; notatka służbowa nr 2 z dnia 27.02.2014 k: 42-42v; notatka służbowa nr 3 z dnia 27.02.2014 k: 43-47v ; zeznania świadków: K. Z. (2) k: 131-132; I. Ł. k: 132-134; A. K. (2) k: 120v-121; B. O. (1) k: 134)

W okresie, gdy R. K. i D. F. (1) przyjmowały pieniądze od uczniów i ich rodziców na poczet funduszu (...), pobierały je na swoje potrzeby, np.: na poczet zapłaty za biżuterię rozprowadzaną przez jedną z pracownic, za wyjazdy w tym do Anglii, za perfumy. Pobieranie pieniędzy nie było odnotowywane w dokumentacji księgowej i nie było ewidencjonowane na podstawie dokumentów KW. Pieniądze też były zwracane w części, ale wpłaty nie były ewidencjonowane na podstawie dokumentów KP. Do koszulek, w których były przechowywane pieniądze, dołączane były karteczki z adnotacjami co do kwot, kwot spłaconych oraz danych osoby, która pobrała pieniądze i która je spłaciła, o treści np.: „ 28 32 34 R. kolczyki, „koczyki R.- 130”, „R.-50 perfumy”, „ 149-dres R.”, (...), (...), „1500 wyjazd do Anglii 750 06.03.2012 oddała zostało 750 wyjazd do Anglii”. Łączna wartość pobranych środków udokumentowanych wymienionymi karteczkami wynosiła 8620zł.

(przesłuchanie powódki –k. 145-149, zeznania świadków: K. Z. (2) k: 131-132; I. Ł. k: 132-134; A. K. (2) k: 120v-121; H. Z.-k. 142-145, kserokopia dokumentów –k.57-70,72)

W lutym 2014r. (...), działająca przy Zespole Szkół (...) w O. zaniepokojona, że pieniądze nie są przetrzymywane na koncie bankowym , poprosiła o przekazanie wpłat uczniów na radę rodziców. Pieniądze te przechowywane były w osobnej kasetce, która znajdowała się w sejfie głównym w księgowości.

Pieniądze miały być wydane początkowo w dniu 17 lutego 2014r. (poniedziałek). Rodzice przybyli do szkoły około 15³⁰, ale do przekazania pieniędzy nie doszło, gdyż nieobecna była powódka R. K., mająca się rozliczyć z części pieniędzy, które sama zbierała od uczniów.

Później R. K. umówiła się na termin przekazania pieniędzy w dniu 24.02.2014r.

Z uwagi na to, że pieniądze te były zbierane w księgowości nie tylko przez główną księgową (powódkę), ale i D. F. (1), w dniu 18 lutego 2014r. zarządzono otwarcie kasy pancerniej, znajdującej się w pokojach księgowości, w celu przeliczenia znajdującej się tam gotówki. W trakcie czynności przeliczona została gotówka należąca do (...) z kasetki i z foliowej koszulki oraz ujawnione pliki karteczek, zawierających odręczne zapiski z określonymi kwotami i dopiskami (...), „R. kolczyki”, (...), (...). Po przeliczeniu kwot wypisanych na karteczkach, okazało się, że powódka „pobrała” ze środków (...) kwotę 8.620 zł.

R. K. wpłaciła kwotę 2.130 zł. Kwota 8.620 zł została pomniejszona o jej wpłatę. Łączny niedobór gotówki, wynikający z odręcznych zapisków, potwierdzających nieuprawnione pobranie przez powódkę pieniędzy, stanowił kwotę 6.490 zł.

O fakcie komisijnego otwarcia kasy oraz o stwierdzeniu istnienia karteczek, K. Z. poinformowała telefonicznie powódkę.

W dniu 24 lutego 2014r. miało miejsce przekazanie (...) pieniędzy oraz dokumentacji. W tym dniu poza gotówką oraz karteczkami, stwierdzonymi w dniu 18 lutego 2014r. w szufladzie biurka powódki znajdowała się koperta z gotówką, która miała pokryć stwierdzone niedobory.

Po ponownym przeliczeniu i zsumowaniu okazało się, iż do całkowitego rozliczenia zabrakło kwoty ok. 500 zł. Powódka kwotę tę dołożyła. W tym czasie opuściła ona pokój i nie było jej przez 10 minut, po czym wróciła i przyniosła brakujące pieniądze. Po rozliczeniu i po zsumowaniu pieniędzy z kasetek nie brakowało pieniędzy zebranych na rzecz (...).

(dowód: - notatka z dnia 27 lutego 2014r. k: 50 i protokół k: 51; protokoły z ujawnienia gotówki (...) k: 52-56v; odrębne zapiski k: 57-70, 72; protokół z przekazania kasy (...) z dnia 24.02.2014r. k: 71; przesłuchanie świadka: D. F. (1) k: 129v-130v; I. Ł. k: 132-134, K. Z. (2) k: 131-132; H. Z. (2) k: 142v-144v)

Pismem z dnia 24 lutego 2014 r. I. Ł. złożyła pierwsze oświadczenie o rozwiązaniu z powódką umowy o pracę bez wypowiedzenia.

W uzasadnieniu jako przyczynę rozwiązania wskazała ciężkie naruszenie obowiązków pracowniczych, polegające na tym, iż w dniu 31 stycznia 2014 r. po godzinach pracy tj. pomiędzy 17.45 a 18.30, powódka dopuściła i pozwoliła na przebywanie w pokoju Działu (...) osób trzecich, po czym dokonała zaboru mienia pracodawcy tj. wyniosła bez wiedzy i zgody pracodawcy należące do niego dokumenty. Po dyrektora wskazała, że takie postępowanie stanowi naruszenie dbałości o zakład pracy, ujawnienie tajemnicy służbowej oraz zabór dokumentów będących własnością pracodawcy. Biorąc pod uwagę sprawowaną przez powódkę funkcję (kontynuowała), jest to niedopuszczalne i stanowi również podstawę nie tylko naruszenia jej obowiązków, ale także utratę zaufania pracodawcy do powódki, tym bardziej, gdyż ustalono, że pobierała bez wiedzy i zgody przełożonych i (...), pieniądze ze składek uczniów na radę rodziców. W konsekwencji tych działań na dzień składania pisma brak jest kwoty 4000 zł, o czym została poinformowana.

W dniu 27 lutego 2014 r. została sporządzona notatka dotycząca przekazania pieniędzy (...), która została podpisana przez księgową K. Z. (2) i H. Z. (2) wraz z adnotacjami.

W dniu 27 lutego 2014 r. powódka otrzymała pismo informujące ją o wycofaniu oświadczenia o wypowiedzeniu.

(dowód: notatka –k.50, rozwiązanie umowy o pracę bez wypowiedzenia z dnia 24 lutego 2014 r. k: 10; informacja o wycofaniu wypowiedzenia z dnia 25 lutego 2014 r. k: 11, zeznania K. Z. (2) k: 131-132; H. Z. (2) k: 142v-144v, przesłuchanie powódki-k.145-149)

Pismem z dnia 03 marca 2014 r. I. Ł. złożyła drugie oświadczenie o rozwiązaniu z powódką umowy o pracę bez wypowiedzenia. Działająca w imieniu pozwanego p.o. dyrektora w uzasadnieniu powtórzyła argumentację, zawartą w piśmie z dnia 24 lutego 2014 r. oraz dodatkowo wskazała, że W konsekwencji działań powódki na dzień 21 lutego 2014r. brak było około 4000zł, o czym powódka została poinformowana.

Pracodawca uzasadnił utratę zaufania do powódki dodatkowo niezajomością przepisów obowiązujących placówkę, w szczególności dotyczącą gospodarowania finansami budżetowymi, wykazaną w jej zeznania przed Regionalną Komisją Orzekającą w sprawach o naruszenie dyscypliny finansów publicznych przy Regionalnej Izbie Obrachunkowej w O..

(dowód: rozwiązanie umowy o pracę bez wypowiedzenia z dnia 3 marca 2014 r. k: 13)

W dniu 29.04.2014 r. powódka musiała posprzątać swój pokój w miejscu pracy. Wówczas ze swojego biurka wzięła prywatne rzeczy, między innymi fotografie dzieci i obuwie na zmianę.

(dowód: przesłuchanie powódki k: 145v-149)

Sąd zważył, co następuje:

Powództwo nie zasługuje na uwzględnienie.

Sąd nie dał wiary powódce. Okoliczności przez nią podane były sprzeczne z tym co podali świadkowie i co wynika z dołączonych dokumentów. W szczególności nie są wiarygodne okoliczności dotyczące przedmiotów wynoszonych w dniu 31.01.2014r. Pytania wprost powodowały u niej silną reakcję emocjonalną. Jednocześnie brak jest wprost dowodu na to czy w tym dniu były wynoszone dokumenty będące własnością pozwanego czy należące jedynie do Przedszkola (...).

Powódka nie jest również wiarygodna co do tego, że nie pobierała pieniędzy ze środków (...), że nie sporządzała zapisów na karteczkach dotyczących pobranej gotówki.

Ewolucja jej wypowiedzi wskazuje, że w miarę przeprowadzania dowodów, powódka dostosowywała swoje wypowiedzi do zaistniałej sytuacji procesowej. Początkowo całkowicie zaprzeczała, aby pobierała jakiegokolwiek kwoty z pieniędzy (...), następnie przyznała, że brała niewielkie kwoty. Twierdziła również, że brała je na poczet swojego wynagrodzenia. Należy podkreślić, że każde wpłaty i wypłaty, w tym wynagrodzenia dla powódki za prowadzenie księgowości (...) powinny być ewidencjonowane, czego powódka miała świadomość. Powódka jest niewiarygodna również co do tego, że nie dokładała pieniędzy, gdy ujawniony został brak części gotówki (...), ani że nie przyniosła pieniędzy od 21 lutego do 24 lutego 2014r., nie dokładała pieniędzy z konta lub portfela, gdyż co innego wynika z przesłuchanych świadków i jej własnych wypowiedzi (np.: na k.147), zapytana czy była sytuacja aby podawała pin do swojej karty, aby w jej imieniu zostały pobrane pieniądze, stwierdziła, że na pewno nie podawałam tego pani F.. Na pytanie czy dołożyła brakujące pieniądze, najpierw podała Ja dołożyłam pieniądze z kasetki, a potem szczegółowo zapytana odpowiedziała, że tam może była mała kwota, którą dołożyła z portfela. Z przesłuchania powódki wynikało, że jeżeli jakąkolwiek kwotę wzięła z tej kasy, to rozliczała to przy wynagrodzeniu. Przyznała ona, że różne kwoty brała, 10 złotych, twierdząc, że nie było dużych kwot. Czasami zdarzało się też, że i 300 złotych brała z kasy. Również jej twierdzenia w zakresie po co wychodziła w dniu rozliczania kasy (...) z miejsca pracy i zaprzeczenia, by szła wówczas do bankomatu, czy dołożyła pieniądze z portfela – w ocenie Sądu były mało przekonujące i nielogiczne.

Sąd dał wiarę świadkom, w tym H. Z. (k.142-144v), B. O.(k.134-134v), D.F. (k.129v-131), K. Z. (k.131-132), I. A.-Ł.(k.132-134) oraz częściowo G. H.-R. (k.118-119v), albowiem okoliczności przez nich podane było udowodnione również przez dokumenty, które zostały dołączone do akt.

Sąd częściowo dał wiarę świadkowi Z. K. (k.119v-120), gdyż okoliczności przez niego podane wskazują, że nie jest całkowicie obiektywny podczas swoich wypowiedzi.

Sąd dał wiarę dołączonym w formie kopii dokumentom, mimo kwestionowania ich części przez powódkę. Zostały one dostarczone przez pozwaną i przez niektórych świadków rozpoznane, jako wytworzone przez nich lub przez powódkę. Pochodzenie ich oraz sens zapisów potwierdzają przesłuchani świadkowie.

Przedmiotem sporu w niniejszej sprawie było ustalenie, czy zaszyły przesłanki, zawarte w art. 52 § 1 pkt 1 kp, na które powołała się strona pozwana przy rozwiązaniu z powódką umowy o pracę bez wypowiedzenia.

Jakkolwiek kodeks pracy nie konkretyzuje przyczyn uzasadniających rozwiązanie umowy o pracę bez wypowiedzenia, to jednak wskazuje kierunek oceny zasadności przez Sąd rozwiązania umowy o pracę w tym trybie. I tak, zgodnie z art. 52 §1 pkt 1 kp - pracodawca może rozwiązać umowę o pracę bez wypowiedzenia z winy pracownika w razie ciężkiego naruszenia przez pracownika podstawowych obowiązków pracowniczych.

W niniejszej sprawie, pozwany zarzucił powódce ciężkie naruszenie obowiązków pracowniczych, polegające na tym, iż w dniu 31 stycznia 2014 r. po godzinach pracy (tj. pomiędzy 17.45 a 18.30) - powódka dopuściła i pozwoliła na przebywanie w pokoju Działu (...) osób trzecich, po czym dokonała zaboru mienia pracodawcy, tj. wyniosła bez wiedzy i zgody pracodawcy należące do niego dokumenty. Ponadto zarzucono jej, iż prowadząc obsługę księgową (...) przy Zespole Szkół (...) w O. pobierała bez wiedzy i zgody przełożonych i (...) pieniądze ze składek uczniów które spowodowało utratę zaufania do powódki jako pracownika. wskazano, iż pracodawca utracił zaufanie do powódki w związku z tym, iż nie zna ona przepisów obowiązujących placówkę. Okoliczność tą miały potwierdzić jej zeznania

przed Regionalną Komisją Orzekającą w sprawach o naruszenie dyscypliny finansów publicznych przy Regionalnej Izbie Obrachunkowej w O..

Zgodnie zaś z art. 52 § 2 kp - rozwiązanie umowy o pracę bez wypowiedzenia z winy pracownika nie może nastąpić po upływie 1 miesiąca od uzyskania przez pracodawcę wiadomości o okoliczności uzasadniającej rozwiązanie umowy.

Po pierwsze wskazać należy, że zachowanie terminu 1 - miesięcznego do rozwiązania z powódką umowy o pracę był kwestionowany co do pierwszej przyczyny dopuszczenia do przebywania po godzinach pracy tj. pomiędzy 17.45 a 18.30 do przebywania w pokoju (...) osoby trzeciej po czym zaboru mienia pracodawcy przez wyniesienie bez wiedzy i zgody pracodawcy dokumentów i związaną z tym utratę zaufania. Co do pozostałych przyczyn rozwiązania umowy o pracę bez wypowiedzenia nie było kwestionowane, że termin został zachowany przez pracodawcę. Twierdzenie powódki nie zasługuje na uwzględnienie.

Informacja o zdarzeniu z dnia 31 stycznia 2014r. dotarła bowiem do pracodawcy, tj. p.o. dyrektora I. A.-Ł. - w dniu 1 lutego 2014 r. (była to sobota). W pierwszym dniu roboczym, tj. w poniedziałek 3 lutego, zostało to zweryfikowane wstępnie w oparciu o nagranie z monitoringu i wtedy też pracodawca uzyskał wiadomość o pozwoleniu na przebywanie Z. K. (1) i wynoszeniu przez niego wraz z powódką ciężkich worków. Jednocześnie dopiero po jakimś czasie, w okresie lutego pracodawca od członków komisji dowiadywał się, że brak jest niektórych dokumentów lub, że dokumenty zdekompletowane zostają dostarczone, mimo, że ich wcześniej nie było. Dopiero połączenie tych okoliczności dawało możliwość stwierdzenia przez pozwanego, że utracił zaufanie do powódki. Pracodawca w osobie I. A.-Ł. w jeden z poniedziałków lutego (k.132v) dowiedział się o brakujących dokumentach i utracił zaufanie. Nie potrafił podać który to był poniedziałek. W dniu 03.02.2014r. kontrolująca B. O. (1) otrzymała oświadczenie o uzyskaniu dokumentów od powódki i od tej daty rozpoczęły się poszukiwania dokumentów. Zatem poniedziałek, o którym mówi p.o. dyrektor nie byłby 03.02.2014r., tylko 10, 17 lub 24.02.2014r. Jednocześnie dopiero w dniu 24.02.2014r. dokumenty były na tyle uporządkowane, że można było stwierdzić, jak wiele ich nie ma. Znalazło to odzwierciedlenie w pierwszym oświadczeniu o rozwiązaniu umowy o pracę bez wypowiedzenia. Już dzień później zostało sporządzone zestawienie konkretnych dokumentów, których brakowało. Następnie w dniu 27.02.2014r. zostało sporządzone zestawienie dokumentów, które zostały odnalezione (k.41, 42-47).

Zatem nie ma podstaw do stwierdzenia, że termin 1 – miesięczny nie został zachowany, zaś oświadczenie o rozwiązaniu umowy o pracę z powódką wysłane w dniu 3 marca 2014r., narusza przepisy o rozwiązywaniu umowy o pracę bez wypowiedzenia.

Przechodząc zaś do merytorycznej oceny zarzutów, sformułowanych wobec powódki w oświadczeniu z dnia 3 marca 2014r. - wskazać należy, że przyznane zostało przez powódkę, jak i potwierdzone przez świadków: K. Z. (3), G. R. (4) i H. Z. (2) okoliczność obecności w dniu 31 stycznia 2014r. w pokoju Działu (...) osób trzecich tj. męża powódki – Z. K. (1). Nie mniej jednak, jak wynika z zeznań świadka Z. K. to „wielokrotnie bywał on u żony w pracy, kiedy ta zostawała tam po godzinach (...)”.

W ocenie Sądu - sam fakt wprowadzenia na teren pozwanego Zakładu osoby nieuprawnionej, bez wiedzy i zgody przełożonego, stanowi naruszenie zasad obowiązujących w zakładzie pracy, tym bardziej przy założeniu, że osoba nieuprawniona znajdowała się w pomieszczeniach działu(...) (gdzie znajdowały się pieniądze oraz dokumenty księgowe).

Akceptowanie przez powódkę obecności osoby nieuprawnionej w miejscu pracy, może powodować utratę zaufania do niej jako osoby odpowiedzialnej za naruszenie obowiązków pracowniczych dbałości o dobro zakładu pracy. Nie mniej jednak podkreślić należy, że warunkiem rozwiązania umowy o pracę w trybie art. 52 § 1 pkt 1 kp jest oprócz bezprawności działania, rozumianej jako zachowanie się pracownika naruszające jego obowiązki objęte treścią stosunku pracy, także stosunek psychiczny sprawcy do skutków swojego postępowania określony wolą i możliwością przewidywania (świadomością). W doktrynie przyjmuje się, że jeżeli sprawca ma świadomość szkodliwego skutku swego działania i przewidując jego nastąpienie celowo do niego zmierza lub co najmniej się nań godzi, można mu przypisać winę umyślną. Jeżeli natomiast sprawca przewiduje możliwość nastąpienia szkodliwego skutku, lecz

bezpodstawnie przypuszcza, że zdoła go uniknąć lub też gdy nie przewiduje możliwości nastąpienia tych skutków, choć może i powinien je przewidzieć, jego postępowaniu można przypisać winę nieumyślną w postaci lekkomyślności - w pierwszej sytuacji i niedbalstwa - w drugim wypadku. Rażące niedbalstwo mieszczące się - obok winy umyślnej - w pojęciu ciężkiego naruszenia obowiązków pracowniczych można określić jako rodzaj ciężkiej winy nieumyślnej, której nasilenie wyraża się w całkowitym ignorowaniu przez pracownika następstw swego działania, chociaż rodzaj wykonywanych obowiązków lub zajmowane stanowisko nakazują szczególną przezorność i ostrożność w działaniu.

Nie sposób przyjąć, że postępowaniu powódki (która pozwoliła na przebywanie w dniu 31.01.2014r. w pokoju Działu (...) swojego męża) - można przypisać winę umyślną, czy rażące niedbalstwo. Tym bardziej, że niejednokrotnie wcześniej jej mąż również był obecny w miejscu jej pracy, a pracodawca nie miał zastrzeżeń co do tego. Jak wynika z zeznań świadka Z. K. - w szkole było przyjęte, że świadek przebywał w gabinecie u żony, podczas gdy obecne tam były również dyrektor czy to I. A.-Ł. czy G. H.-R. i nikt się temu nie sprzeciwiał.

Dlatego też powódka działała bez świadomości, iż dopuszcza się naruszenia swoich obowiązków pracowniczych, pomimo tego, że faktycznie naruszyła ona zasady obowiązujące u pracodawcy.

Podkreślenia wymaga, że w ocenie Sądu, w tym zakresie zachowanie powódki słusznie winno spotkać się z negatywną oceną pracodawcy i rzeczywiście mogło podważyć jego zaufanie do powódki. Niemniej jednak zbyt daleko idącym skutkiem, w okolicznościach niniejszej sprawy było zastosowanie przez pracodawcę trybu rozwiązania umowy o pracę z art.52 kp co do tego zachowania. Ta okoliczność bowiem, mogły stanowić podstawę do wypowiedzenia powódce umowy o pracę, nie zaś do zwolnienia dyscyplinarnego stosowanego w przypadkach wyjątkowo ciężkich naruszeń obowiązków pracowniczych.

Kolejna przyczyna rozwiązania umowy o pracę bez wypowiedzenia, na którą powoływał się pracodawca w oświadczeniu o rozwiązaniu z powódką umowy o pracę dotyczył dokonania zaboru mienia pracodawcy tj. wyniesienia bez wiedzy i zgody pracodawcy należących do niego dokumentów.

W realiach niniejszej sprawy - nikt nie jest w stanie wskazać, jakie konkretnie rzeczy w dniu 31 stycznia 2014r. z miejsca pracy powódki wynosił jej mąż Z. K.. Faktem jednak jest, że mąż powódki wynosił ciężkie worki do samochodu, co wynika z nagrania monitoringu. Zresztą powódka nie kwestionowała, że worki były ciężkie przyznając nawet, że właśnie z tego powodu pomagał jej mąż, albowiem ona nie może dźwigać. Świadczy G. H.-R., K. Z. i H. Z. twierdziły, że były to osobiste rzeczy powódki (tj. ubrania, płyty DVD,), nie mniej jednak po pierwsze - zakład pracy nie jest miejscem do przechowywania swoich prywatnych rzeczy w ilościach ciężkich worków, ważących ponad 5 kg (tym bardziej, że w kwietniu 2014r. jak przyznała powódka - ponownie zjawiała się ona w miejscu pracy po swoje prywatne rzeczy). Po drugie, mając na uwadze okoliczności całej sprawy, kiedy to po rozpoczęciu kontroli w pozwanej placówce w dniu 27.01.2014r. - najpierw powódka złożyła (w dniu 31.01.2014r.) oświadczenie, iż przekazała kontrolującym wszystkie dokumenty, związane z przedmiotem kontroli za okres od 1.01.2008r. do 31.08.2013r. Natomiast po złożeniu tego oświadczenia okazało się, że przez dłuższy czas brakowało konkretnych dokumentów i już pod koniec lutego 2014r. znaleziono cały szereg dokumentów księgowych, w tym dokumenty zgromadzone w luźnych plikach czy dokumenty oznaczone kartką do podpisu. Właśnie w tym też dniu 31 stycznia 2014r., kiedy powódka została przez organ kontrolujący zobowiązana do złożenia stosownych dokumentów, w godzinach wieczornych jej mąż wynosi z miejsca jej pracy dwa ciężkie worki z nieokreślonymi rzeczami. Z zeznań uczestnika kontroli A. K. wynikało, że - dokumenty zostały złożone najpierw częściowo, a potem dokumenty donosiła w trakcie kontroli pani Z. i pani Z.. Co więcej - widać było, że w tych dokumentach - jak przyznała świadek „coś się dzieje, są uzupełniane podpisy głównego księgowego i G. H. odwołanej już z funkcji dyrektora (...)”. Świadek I. A.-Ł. również potwierdziła, że z relacji kontrolujących wynikało, że brakuje dokumentów, nie ma porządku w przekazanych dokumentach i dopiero potem przez K. Z. były te dokumenty donoszone. Potwierdziła tą okoliczność świadek B. O., która zeznała, że po złożeniu oświadczenia przez powódkę w dniu 31.01.2014r. brakowało dokumentów, i w związku tym - sporządzono 2 notatki, w których wyszczególniono jakich dokumentów brakowało, i co istotne nie były to pojedyncze dokumenty czy faktury, ale dwie obszerne notatki z wyszczególnionym szeregiem brakujących dokumentów (k: 41-47v)

Zeznania świadka G. H.-R. również należało w tym zakresie ocenić z dużą ostrożnością, choć z zasady Sąd dał im wiarę skoro z jednej strony twierdziła ona, że były to rzeczy prywatne powódki, a z drugiej przyznaje, że: „nie zna szczegółów i okoliczności „wynoszonych rzeczy”, bo w jej obecności nic nie zostało wyniesione i nie wie, czy coś zginęło (...)”. Świadek K. Z. przyznała natomiast, że - oprócz prywatnych rzeczy, dokumentów szkoły wynoszonych nie widziała. Złożyła ona co prawda na piśmie oświadczenie, że w dniu 31.01.2014r. mąż głównej księgowej – wynosił z księgowości jej prywatne rzeczy, nie związane ze szkołą, nie mniej jednak w toku postępowania sądowego przyznała już, że nie zaglądała do worków, nie oglądała dokumentów, które w nich były.

Potwierdza to zatem, że na tym etapie - nikt nie jest w stanie określić, jakie faktycznie rzeczy zostały wówczas wyniesione, ale nie sposób tym samym założyć, że były to tylko prywatne rzeczy powódki (skoro nikt nie widział faktycznie wszystkich rzeczy, znajdujących się w workach). Nie mniej jednak co istotne, jak wynikało z zeznań świadka I. A.-Ł. - podczas drugiej kontroli, kiedy dowiedziała się, że wynoszone były z miejsca pracy powódki dokumenty (nieważne jakie – jak przyznała) to zaniepokoiło ją to, i jak przyznała, „poczuła się źle nie mając zaufania do księgowej (...)”.

Tym bardziej, że jak przyznał mąż powódki – Z. K. to oprócz rzeczy prywatnych były wynoszone też rzeczy urzędowe, stanowiące co prawda dokumenty innego zakładu pracy – tj. dokumenty z przedszkola (...), które rozliczała też powódka, nie mniej jednak trudno uznać, by mąż który de facto nie przeglądał wszystkich dokumentów, które były wynoszone „kartka po kartce” – mógł jednoznacznie określić, co starał się wykazać, że na pewno nie były to dokumenty stanowiące własność pozwanej placówki. Tym bardziej, że w dalszej części swoich zeznań przyznał już, że nie pamięta, co zawoził do domu, twierdząc, że były wśród tych rzeczy też prywatne dokumenty, notatki, książki.

Zeznania powódki i jej męża oraz świadków G. H.-R., K. Z. i H. Z. w zakresie twierdzeń, że wynoszone rzeczy stanowiły wyłącznie prywatne rzeczy powódki nie sposób uznać za wiarygodne, po pierwsze z uwagi na ich ilość (dwa ciężkie worki) oraz czas przeznaczony na wynoszenie tych rzeczy tj. ok. 40 minut co potwierdza nagranie monitoringu.

Powódka starała się natomiast wykazać, że w dniu 31 stycznia 2014 r. zabierała z pracy jedynie swoje rzeczy prywatne, co trwało około 2-3 minut, natomiast wobec wyżej wskazanych okoliczności, nie sposób aktualnie ustalić, jakie faktycznie rzeczy zostały wówczas wyniesione przez męża powódki, ale faktycznie trwało to około 40 minut, jak wynika z nagrania monitoringu, nie zaś 2-3 minuty.

Trzecia przyczyna sformułowana w oświadczeniu pracodawcy o rozwiązaniu z powódką umowy o pracę, dotyczyła utraty zaufania do powódki z uwagi na niedopuszczalne zachowania (oprócz przedstawionych w zarzucie pierwszym i drugim) oraz to, że prowadząc (...) przy Zespole Szkół (...) w O. pobierała bez wiedzy i zgody przełożonych i (...) pieniądze ze składek uczniów.

Okoliczność ta znalazła potwierdzenie w zebranych materiale dowodowym. Członkowie rady rodziców ostatecznie nie stwierdzili, że brakuje środków w kasie. Jednak wszystkie okoliczności przekazania gotówki, należąca do (...) oraz ujawnione pliki karteczek, zawierające odręczne zapiski z określonymi kwotami i dopiskami (...), „R. kolczyki”, (...), (...) - pozwoliły na ustalenie, że powódka „pobrała” ze środków (...) określone kwoty pieniężne. Co więcej, w dniu 18 lutego 2014r. w szufladzie biurka powódki znajdowała się też koperta z gotówką, która miała pokryć stwierdzone niedobory w kasie (...). Po ponownym przeliczeniu okazało się, iż do całkowitego rozliczenia zabrakło kwoty ok. 500 zł, którą to kwotę ostatecznie dołożyła powódka z portfela. Co prawda, nie zostało potwierdzone, by wychodziła ona do bankomatu, czy prosiła o to K. Z. czy D. F., ale jak sama przyznała to w danej chwili opuściła ona pokój w Dziale (...) i nie była obecna tam przez około 10 minut, po czym kiedy wróciła to dołożyła brakującą kwotę, przyznając, że : „Tam może była mała kwota, którą dołożyłam z portfela (...)”.

Zresztą przyznała ona również, że pobierała z kasy pieniądze.

Istotnym jest natomiast - nie to, jakie faktycznie kwoty zostały przez nią pobrane, ale sam fakt nierzetelnego sposobu prowadzenia kasy (...) oraz nieuprawnione pobieranie społecznych pieniędzy bez ewidencjonowania i wystawienia

dokumentów KW i KP oraz przeznaczanie ich na cele prywatne. Świadek D. F. przyznała, że to, co było w kasetce z pieniędzmi nie zgadzało się z dokumentami, na których np. „było napisane, że R. wzięła sobie na wyjazd do Anglii (...)”. Świadek przyznała również, że powódka bardzo dobrze wiedziała o brakach, dlatego kazała notować to, ile kto pobiera stamtąd pieniędzy. Świadek przyznała nawet, że „jeżeli powódka mówiła jej na jaki cel bierze z kasy pieniądze, to ona wpisywała to, jak nie mówiła, to nie wpisywała (...)”.

To, że nie tylko powódka pobierała te pieniądze, nie ma znaczenia na gruncie tej sprawy, ponieważ nie można tolerować pracownika na stanowisku głównej księgowej, która dopuszcza się takich nieprawidłowości. Nie ma również znaczenia fakt, że przy wręczaniu pieniędzy przedstawicielom (...) stan gotówki zgadzał się, albowiem do osoby piastującej to stanowisko trzeba mieć pełne zaufanie, osoba taka musi być rzetelna i odpowiedzialna. To, że powódka uzupełniła braki w kasie nie stanowi żadnego usprawiedliwienia jej działania. Co więcej nie chodzi tylko o szkodę finansową. Działanie takie naraża na szwank interes pracodawcy, ponieważ szkoła straciłaby na wizerunku, gdyby okazało się, że z kasy (...) zniknęły pieniądze. Faktem jest, że działań tych powódka dopuściła się względem (...) a nie bezpośrednio pracodawcy. Czyniła to jako osoba zaufania publicznego, a zatem utrata zaufania do niej jako księgowej (...) mogła mieć wpływ na ocenę jej jako księgowej zatrudnionej w szkole. Z uwagi na bezpośrednie powiązanie między tymi podmiotami, czyny których dopuściła się powódka, naraziły pozwaną na utratę dobrego imienia.

Przechodząc do kolejnego zarzutu wobec powódki, tj. utratę zaufania związaną z niezajomością przez powódkę przepisów obowiązujących placówkę - wskazać należy, że na podstawie kontroli, przeprowadzonej od dnia 27 stycznia 2014r. faktycznie ustalono szereg nieprawidłowości i tak np. ustalono, że wypłacone w 2011r. nagrody przekroczyły środki ujęte na ten cel w planie finansowym jednostki oraz zostały dokonane z pominięciem obowiązujących w tym zakresie regulacji organu, prowadzącego jednostkę. Co więcej, stwierdzono, że w planie finansowym nie wyodrębniono środków finansowych na wypłatę premii pracownikom administracji i obsługi. Kontrolujący wnieśli też szereg uwag odnośnie prawidłowości wydatkowania środków tytułem rozliczenia delegacji. Szereg nieprawidłowości ustalono również podczas kontroli wydatków w zakresie pomocy zdrowotnej dla nauczycieli, wydatków realizowanych w ramach zaliczek gotówkowych udzielanych pracownikom jednostki, czy gospodarowania pozostałymi środkami trwałymi.

Co więcej, powódce nie były znane regulacje prawne, dotyczące między innymi wypłaty nagród, środków finansowych, refundujących zakup okularów dla nauczycieli, czy pomocy zdrowotnej dla nauczycieli – co wynika z notatki służbowej Biura Kontroli z dnia 11 grudnia 2013r., sporządzonej w związku z rozprawą toczącą się przed Regionalną Komisją Orzekającą. Potwierdziła to również świadek B. O., która zeznała, że faktycznie powódka nie знаła regulacji, dotyczącej pomocy zdrowotnej dla nauczycieli. Zatem brak znajomości tych przepisów powodował utratę zaufania do powódki jako pracownika.

Istotnym natomiast jest, co wymaga jeszcze raz podkreślenia, że od pracownika, zajmującego stanowisko głównego księgowego - wymagana jest szczególna rzetelność, uczciwość i wiedza merytoryczna w zakresie obowiązujących przepisów.

A zatem, ocena zebranego materiału dowodowego pozwala na uznanie, że pozwany skutecznie zrealizował nałożony nań procesowy obowiązek i za pomocą zaoferowanych dowodów w pełni uzasadnił decyzję o zwolnieniu powódki.

Mając więc na uwadze stan świadomości powódki co do naruszeń jej podstawowych obowiązków pracowniczych, które spowodowały zagrożenie interesu zakładu pracy - należało je zakwalifikować do kategorii ciężkiego naruszenia podstawowych obowiązków pracowniczych.

W tej sytuacji, wobec spełnienia wszystkich warunków formalnych przez stronę pozwaną i zaistnieniu wskazanych w oświadczeniu pracodawcy rzeczywistych przyczyn rozwiązania z powódką umowy o pracę, powództwo o odszkodowanie jest bezzasadne. Dlatego należało orzec jak w pkt I sentencji orzeczenia.

O kosztach procesu Sąd orzekł w oparciu o art. 98 k.p.c w związku z par. 6 pkt. 5) Rozporządzenia MS z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (...) – pkt II wyroku.

SSR Barbara Kokoryn